

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd tygodniowy (ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNIE BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółdz. z o. o.

Adres redakcji i administracji

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21, Tel. 61 i 64

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 150

Leszno, piątek dnia 3 lipca 1931 r.

Rok XII.

Dookoła rokowań francusko-amerykańskich.

Paryż, 1. 7. W piątek izba deputowanych, a dzisiaj senat, t. j. obie izby uchwaliły rządowi wotum zaufania pod warunkiem, że w toczących się obecnie rokowaniach dyplomatycznych rząd obroni integralnie prawa Francji do transzu reparacyjnej planu Younga. Głosowanie to nakłada na rząd obowiązek nieodstępowania od zasadniczych postulatów, wyłożonych w kontropropozycji francuskiej. To też rokowania z Ameryką zostały przerwane, aby dać Mellemowi możność zażądania od Waszyngtonu nowych instrukcji.

W kołach politycznych przeważa nuta nadziei, choćby rokowania miały przeciągnąć się poza pierwszy lipiec, w którym to dniu Hoover pragnie wcielić w życie swoją inicjatywę.

Paryż, 2. 7. Dziś rozpoczęły się tu oczekiwane z wielkim napięciem przez koła dyplomatyczne i polityczne wewnętrzne rokowania rządu francuskiego z przedstawicielem rządu Stanów Zjednoczonych.

Pierwsze posiedzenie trwało od godz. 15.15 do godz. 17. Następnego posiedzenie wyznaczono na czwartek godz. 19.30.

Na posiedzeniu dzisiejszym delegacja amerykańska wręczyła przedstawicielom rządu francuskiego

dokument, szczegółowo omawiający stanowisko rządu Stanów Zjednoczonych w toczących się obecnie rokowaniach. Pismo to delegacja francuska przyjęła do wiadomości.

Na czwartek zwołana została rada ministrów, na której przedyskutowane będzie stanowisko Stanów Zjednoczonych wobec ostatnich wydarzeń politycznych.

Paryż, 1. 7. (PAT.) Jak podaje ag. Havasa, Mellon i ambasador Edge zakomunikowali ministrom francuskim treść dokumentu rządu amerykańskiego, rozpatrującego omawiane zagadnienie ze wszystkich technicznych punktów widzenia. Dokument ten podkreśla wolę rządów Stanów Zjedn. kontynuowania rokowań. Zaznaczyć jednak należy, że różnice poglądów między obu rządami są jeszcze dość znaczne.

Paryż, 1. 7. (PAT.) W środowiskach dobrze poinformowanych w związku z rokowaniami francusko-amerykańskimi panuje pewien optymizm.

Rząd amerykański skłania się podobno do pewnych ustępstw, które prawdopodobnie umożliwią dojście do porozumienia.

„Konieczności życiowe“ Niemiec i Sowietów.

Moskwa, 1. 7. (PAT.) Przyjazn niemiecko-sowiecka, przypieczętowana przed paru dniami podpisaniem protokołu o przedłużeniu traktatu berlińskiego z 1926 r., zaczyna wykazywać pewne rysy. W kołach sowieckich zarzucają już swemu kontrahentowi, że prowadzi grę nieszczerą i podwójną. Przyczynę tych podejrzeń stanowi fakt podpisania umowy handlowej między Niemcami i Rumunią.

„Krasnaja Zwiezda“ pisze, że prawdopodobnie jeszcze, jak się umowa odbije na sowiecko-niemieckich stosunkach handlowych, a Niemcy winny

pamiętać, że rozwój stosunków handlowych z Z. S. R. R. stanowi dla nich życiową konieczność, a stan zamknięcia sowieckich w nich pozostaje w prostym stosunku do rozmiarów sowieckiego eksportu do Niemiec. Gazeta wyraża nadzieję, że rząd niemiecki weźmie to wszystko pod uwagę, i że nie pójdzie na tamowanie rozwoju interesów sowieckich w momencie gdy już zdecydowanie określił drogi swej polityki wschodniej, podpisując z Sowietami protokół o przedłużeniu traktatu berlińskiego.

Znowu zaprzeczenie.

Ignacy Paderewski do Poznania nie przyjedzie?

Warszawa, 1. 7. (PAT.) Dziś wieczorem nadeszła do ministerstwa spraw zagran. depesza od posła polskiego w Bernie p. Modzelewskiego, w której p. Modzelewski zawiadamia, że w stanie zdrowia p. Paderewski nastąpiło nagłe pogorszenie, wskutek czego I. Paderewski musiał w ostatniej chwili zrezygnować z wyjazdu do Polski. Jak wiadomo, I. Paderewski miał przybyć w d. 3. lipca jako gość P. Prezydenta do Warszawy a następnie udać się do Poznania na uroczystość odsłonięcia pomnika prezydenta Wilsona.

Obligacje Śląsk — Bałtyk.

Paryż, 1. 7. Wczoraj po raz pierwszy notowano na giełdzie paryskiej, obligacje kolejowe Śląsk-Bałtyk, które sprzedano po kursie 94, czyli po cenie emisyjnej. Dzisiejsza cęda w rubryce „Valeurs en cours d'emission“ notuje również kurs 94.

Notowanie to świadczy o doskonałym przygotowaniu introdukcji na giełdę paryską papierów Towarzystwa kolejowego polsko-francuskiego przez „Banque des pays du Nord“ i jego naczelnego dyrektora, Koehla. Istotnie, wszystkie papiery, wypuszczone na giełdzie paryskiej jak rumuńskiej, jugosłowiańskiej itp., wykazały znaczny spadek w porównaniu z kursem emisyjnym. Dopiero obligacja Śląsk-Bałtyk wytrzymała zwycięsko ostatnią próbę pierwszego zetknięcia się z giełdą.

Polscy harcerze w Pradze.

Praga, 1. 7. (PAT.) Prasa tutejsza pisze o polskich harcerzach z jaknajwiększym uznaniem, stwierdzając, iż harcerze polscy przywieźli to, co jest najcenniejsze, co wytworza lud polski: jego muzykę, śpiew, tańce, poezję, stroje i obyczaje ludowe i w te swoje popłyty potrafili wcielić cały duch narodu. Wszystkie te popisy przyczyniły się do powodzenia i uświetnienia zjazdu. Prasa poza tem podnosi karność drużyny polskich i ich wielkie techniczne wyrobie, przejawiające się we wzorowym urządzeniu obozowego obozu na 1.500 osób, dokonanym przez harcerzy i harcerki polskie własną ręką.

10.000 taksówek i autobusów strajkuje!

Warszawa, 1. 7. Zapowiadany 7-go i potwierdzony 27-go czerwca strajk właścicieli autobusów i taksówek doszedł do skutku.

Od dziś 7.000 taksówek, 3.000 autobusów, oraz kilka tysięcy innych pojazdów mechanicznych, utrzymujących komunikację na drogach kołowych całej Polski — zawiesiło ruch. 12.000 kierowców od dziś znalazło się w bezczynności.

Stanowisko decydujących czynników było tak dalece nieprzejednane, że nawet najbardziej zdecydowani wrogowie strajku wśród właścicieli autobusów — opowiedzieli się w końcu za strajkiem, jako koniecznością.

Centrale związków właścicieli autobusów i taksówek zabiegają o audjencję u premiera.

Związki te nie negują potrzeby dobrych dróg i nie uchylają się od podatku, lecz domagają się obciążenia odpowiadającego możliwościom płatniczym podatników.

Za taksówki podatek winien być niższy do 40 proc. nominalnej stawki, t. j. do 20 zł zamiast 50 od każdego 100 kilogramów wagi własnej maszyny.

Autobusy domagają się obniżenia współczynnika zapewnienia z 0,5 do 0,2, t. j. również do 40 proc. nominalnych stawek.

Jeśli p. premier uwzględni te postulaty, ruch byłby natychmiast wznowiony. Autobusy gotowe są nawet podjąć ruch przy obniżeniu współczynnika o 40 proc., t. j. do 0,3 zapewnienia.

Delegacja związków właścicieli autobusów i taksówek zgłosiła się przed paru dniami o audjencję u p. premiera Prystora, jednak wobec rozpoczęcia strajku, delegacja nie zostanie przez p. premiera przyjęta i projektowana konferencja się nie odbędzie.

Kürten zginie pod gilotyną.

Berlin, 1. 7. (PAT.) Rząd pruski odrzucił na wczorajszym posiedzeniu prośbę o ułaskawienie masowego mordercy Kürtena. Stracenie nastąpi we czwartek o godz. 6-tej rano na dziedzińcu więzienia karnego w Kilonii, dokąd skazaniec został przewieziony z Düsseldorfu. Kürten będzie ścięty na gilotynie.

Z ostatniej chwili.

Urlop wypoczynkowy ministra Pracy i Opieki Społ.

Warszawa, 2. 7. Minister pracy i opieki społecznej, gen. dr. Stefan Hubicki, wyjechał w dniu 1 bm. na kilkotygodniowy urlop wypoczynkowy. — Nieobecnego ministra zastępować będzie podsekretarz stanu w tem ministerstwie, p. Tadeusz Szubartowicz.

Delegacja amerykańskiego „Sokoła“ w Poznaniu.

Poznań, 2. 7. W dniu 3 bm. przybywa do Gdyni na statku „Polonia“ delegacja „Sokoła“ z Ameryki, która weźmie udział w uroczystości odsłonięcia pomnika Wilsona w Poznaniu. Delegacja pod opieką biura „Orbis“ zwiedzi Gdynię i Poznań.

Inwalidzi wojenni w sprawie obniżki rent.

Warszawa, 2. 7. W dniu wczorajszym do ministra pracy i opieki społecznej gen. Hubickiego, zgłosiła się delegacja Związku Inwalidów Wojennych R. P. wraz z przedstawicielami Związku Stowarzyszeń Ociemniałych Żołnierzy, celem przedstawienia panu ministrowi rozpaczyliście położenia materialnego inwalidów wojennych, oraz wdów i sierot po poległych.

Delegacja zwróciła uwagę, że dokonana ostatnio obniżka rent inwalidów stała się prawdziwym ciosem dla inwalidów i ich rodzin, spychając ich już niemal na dno nędzy.

P. minister Hubicki ustosunkował się życzyliwie do skarg i żądań inwalidów i obiecał przedstawić te sprawy odpowiednim czynnikom i równocześnie starać się będzie wszelkimi sposobami o ulżenie ich ciężkiej dole.

Czytelnia Ludowa w Lesznie.

Leszno, 2. 7. W miesiącu lipcu biblioteka T. C. L. otwarta będzie 3 razy w tygodniu, tj.: w poniedziałek, środę i piątek. — Czytelników, którzy zatrzymują książki ponad oznaczony termin 8 dni, uprasza się o jaknajprędzej oddanie książek do biblioteki, gdyż inni czytelnicy na nie czekają.

Dalsze zaburzenia w Niemczech.

Berlin, 1. 7. (PAT.) W schodniej dzielnicy Berlina doszło wczoraj wiecz. do krwawego starcia między policją a komunistami. Około 800 demonstrantów komunistycznych zaatakowało oddział policji, zasympakując go gradem kamieniami i salwą rewolwerową. Dowódcą wachmistrz policji trafiony kulią zmarł w czasie transportu do szpitala. Aresztowano 17 osób. Wdrożone w międzyczasie dochodzenie ustaliło, że napad był organizowany i kierowany przez centralę komunistyczną. Do rozruchów komunistycznych doszło również w innych dzielnicach miasta. Z uwagi na ich groźny charakter min. spraw wewn. Severing po naradach z wiceprezydentem policji berlińskiej ponownie wydał zakaz odbywania t. zw. spartakjad komunistycznych.

Berlin, 1. 7. (PAT.) W miejscowości Peine w pow. hannowerskim komuniści napadli na pochód demonstracyjny hitlerowski, przyczem doszło do krwawych bójek i wymiany strzałów. Interweniująca policja użyła broni palnej. 13 osób zostało ciężko rannych. Wobec trwania niepokojów do późnej nocy i dalszych napadów na policję funkcjonariusze policji uzbrojeni w karabiny zmuszeni byli opróżnić ulice. Dwóch policjantów zostało przytem rannych.

Katastrofy samolotowe.

Nowy Jork, 2. 7. W Hamilton w stanie Ontario wydarzyła się onegdaj straszna katastrofa samolotowa. Z niewiadomych dotychczas przyczyn spadł tam samolot pasażerski, w których znajdowało się 5 osób. Samolot został doszczętnie zrujnowany, a wszystkie znajdujące się w nim osoby poniosły śmierć na miejscu.

Berlin, 2. 7. Na jeziorze Bodeniskim wodno-płatowiec, z którym przeprowadzano próby wytrzymałości i nowego typu pływaków, został przez burzę wywrócony. przyczem ładunek płatowca uległ zupełnemu zrujnowaniu. Znajdujący się w aparacie trzech pasażerowie wyskoczyli w ostatniej chwili do wody, skąd wkrótce zostali wydobyti przez załogę motoru ratowniczego.

Prezydentowa Wilsonowa w Warszawie.

Zbąszyn, 1. 7. Dziś o godz. 12,10 w południe na polską stację graniczną w Zbąszyniu przybyła prezydentowa Wilsonowa wraz ze swą siostrzenicą i z przyjaciółmi zmarłego prezydenta Wilsona, p. Baruchem. Z ramienia komitetu uroczystości wilsonowskich powitał gości p. bar. Ropp, który towarzyszył im w dalszej podróży przez Poznań do Warszawy. Przy powitaniu na granicy władze państwowe nie były reprezentowane.

Warszawa, 1. 7. (PAT.) Dziś o godz. 18,35 przybyła do Warszawy wdowa po b. prezydencie Stan. Zjedn. Wilsonie w towarzystwie swej siostrzenicy, p. Moeling, i sen. Barucha.

W czasie powitania na peronie wręczono p. Wilson piękny bukiet kwiatów. Zgromadzoną przed dworcem publiczność urządziła wódwie po wielkim Amerykaninie żywiołową owację. P. Wilson z siostrzenicą odjechała na Zamek.

Urlopy ministrów i marszałków obu izb.

Warszawa, 1. 7. Sezon urlopów letnich w rządzie już się rozpoczyna. Zśród ministrów na urlopie wypoczynkowym bawi już od kilku dni minister sprawiedliwości p. Michałowski, zaś w pierwszych dniach lipca lub w ciągu lipca rozpoczynają urlopy wypoczynkowe ministrowie: poczt i telegrafów — inż. Ignacy Boerner, komunikacji — inż. A. Kühn, pracy i opieki społecznej — gen. Hubicki. Marszałek Senatu, p. Wł. Raczkiewicz, wyjeżdża na urlop jeszcze w bieżącym tygodniu. Marszałek Sejmu zaś, dr. K. Świątkowski — w połowie lipca.

Polska i L. N. w walce z kryzysem.

Warszawa, 1. 7. W dniu wczorajszym wyjechał do Genewy dyrektor Instytutu Badań Konjunktury i Cen, prof. dr. Edward Lipiński, celem wzięcia udziału w konferencji naczelnych izb gospodarczych i instytutów badań konjunktury gospodarczych, która odbędzie się przy Lidze Narodów w dniach 2-4 lipca.

Tematem obrad tej konferencji będą następujące sprawy: powracalność kryzysów gospodarczych, środki walki z kryzysem, oraz zagadnienia ruchu kapitałów pomiędzy państwami.

Trzeci w Polsce pociąg z instalacją radjowo-odbiorczą.

Warszawa, 1. 7. W dniu wczorajszym (30. czerwca) o godz. 21. min. 10 pociąg nr 611, kursujący na linię Warszawa — Gdańsk — Hel wyruszył po raz pierwszy z funkcjonującą obsługą radjowo-odbiorczą dla pasażerów.

Dotychczas pociągi z instalacją radjową kursują na liniach Warszawa — Kraków i Warszawa — Łódź. Pociąg Warszawa — Hel jest trzecim z rzędu pociągiem „radjowym” w Polsce, a w najbliższej przyszłości w instalację radjowo-odbiorczą wyposażony zostanie pociąg Warszawa — Lwów.

Możliwość odbierania audycji radjowych w czasie biegu pociągów stanowi duże uprzywilejowanie podróży dla pasażerów i świadczy o dbałości władz kolejowych o przyjemność i wygodę podróżnych.

* 5 milionów 300 tys. bezrobotnych w Ameryce. Przewodniczący amerykańskich związków robotniczych oświadczył prasie, że liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych wzrosła w ciągu maja o 150.000 do 5,3 miliona osób.

Z BARBARKI ANNA KARWATOWA

CZARNA PERŁA

Powieść.

55)

— Czy to odwet za nieodpłaconą miłość kiedyś? Wszak nie posłam za wolą serca mego — spełniłam rozkaz rodziców. Nie potępiał mi — nie dręczył, własnym moim bólem!

W duszy miał rozpaczać, długo namyślał się, jakby sprawę przykry załagodzić. Mówić o przeszłości nie mógł — nie chciał też, a jednak coś uczynić wypadało.

Po uczcie, na nowo zaczęły się płasy młodzieży. Starsi panowie zajęli miejsca w mniejszym saloniku, kawalerja zaglądała do nich po kieliszek wina, lecz wracała do dam. Wino lało się obficie.

P. Edward i p. Konrad byli już bardzo podnieceni. Twarze ich pałały, zbliżyli się do siebie, tracili kieliszkami coraz to częściej, oczy ich gorzały, usta rozwierały się na dobre. Zaczęły się sypać anegdota z kawalerskich czasów p. Edwarda, z późniejszych wybrków zlonkosta, na tle zmysłowym, buźmieniem. P. Konrad opowiadał awanturki swoje ze stery półwiatka. Żarty robili się niesmaczne, cynizm górował ponad wszystkim. P. Kazimierz wychyliwszy kieliszek węgryna, obrzucił spojrzeniem badawczym Edwarda i Konrada i wyszedł, żeby tu więcej nie wrócić. P. Seweryn wysyłł pilnie Adama do dam, sam dla względów gościnności siedział czas jakiś przy p. Edwardzie, wrzesnie uciekł, by także tu nie wrócić, nie mógł znieść podobnego towarzysztwa. Edward i Konrad zostali sami, folgując bez wszelkiego hamulca swej gadatliwości rozpustecznej.

Kazimierz zbliżył się do Zbigniewa: — P. Edward i Konrad prowadzą rozmowy tak wyuzdane, że to wprost ubliżające dla tak zacnego kłemu, jakim jest dom p. Szczęśliwych.

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Piątek, dnia 3-go lipca 1931 r.

† Anatoljusza i Heljodora.

Wschód słońca godz. 3,39. Zachód godz. 7,59.

Wschód księży. godz. 10,41. Zachód godz. 7,01.

Śnieg nagody wiatru spóźnił się Stacji Meteorologicznej Sarniemiarsko-Wielkopolskiej. Wiatry w Antoninach Czerw. dnia 2. 7. godz. 7 rano temperatura powietrza + 13,6 wiatr wiodący o średniej 3 m/s nochnymno ciśnienie atmosferyczne 751,0 wilgotność 100%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 21,9 najniższa + 7,6. Ilość opadu 17,1 mm.

LESZNO.

1) Kalendarzyk terminów zebrań. Zbiorek 114. Dż. (2. 7.) „Sokoł”. Oddział lekkoatletyczny. O godz. 7-mej wiecz. pogadanka lekkoatletyczna w salce „Sokoła”. Przybycie, z powodu bardzo ważnych spraw konieczne. Kierownik.

Tow. św. Anny: odbiór eksponatów z wystawy dziś i jutro wiecz. o 8,30 w Domu Kat. Przeskai. Stow. Młod. Polskiej: od godz. 8—8,30 otwarta biblioteka. Bibliotekarz.

Zw. Podof. Rez.: ćwiczenia młodzieży przedpobor. w ćwicniach miejskiej o 8 wiecz. Komendant. Jutro (3. 7.) Kolo śpiewu „Chopin”: o godz. 8-mej wiecz. lekcja śpiewu w miejskiej szkole powsz. Po tecei zebranie zarządu. Prezes.

Pojutrze (4. 7.) Półroczne walne zebranie Zw. Z. K. i I. K. kolo Leszno o godz. 17-tej w lokalu p. Rownowskiego przy ul. Wschowskiej. Zarząd.

2) Pokwitowanie. W administracji naszej złożono J. S. 40.— zła na biednych miasta, N. N. 3.— zła na pomnik Serca Jezusowego w Poznaniu.

3) Zw. Niz. Prac. Pocz. Telef. i Teleg. Kolo Leszno. Uroczystość poświęcenia naszego sztanżaru odbędzie się 5. 7. br. Po południu koncert i strzelanie do tarczy w Strzelnicy przy ul. Kościeliskiej. Wieczorem zabawa taneczna. Wstęp za zaproszenia. Szan. Obywatelstwo miasta i okolicy uprzejmie zaprasza. Zarząd.

4) Związek Cechów komunikuje: Członkowie Cechów przynależnych do Związku, którzy wezmą udział w wywieczce rzemieślniczej do Osieczny, mającej się odbyć w lipcu br. — winni zapłacić liczbę uczestników z groma rodziny, i to do dnia 8. lipca 1931 r. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Związku, ul. Komendy 38 w godzinach służbowych. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione. (—) Tulińska, przewodnicząca.

5) Z Urzędu Stanu Cywilnego. Od 16—30 czerwca br. zmarli osoby: wdowa Rozalia Wozniak z d. Jędrzejczak 78 l. w Lesznie; Helena Skrzypczak z d. Skrzypek 29 1/2 l. w Lesznie; krawczyń Anna Stańska 70 l. w Lesznie; robotnik Sylwester Woźdowski 46 1/2 l. w Grzybowie; kupiec Stanisław Smolnowicz 33 3/4 l. w Lesznie.

ZABOROWO.

20) Stow. Młodych Polek. Dnia 2. lipca br. zbiorak tych druch, które chcą brać udział w wywieczce do Krzycka w przyszłą niedzielę. Zbiorek w szkole przy rynku o godz. 8,30 wiecz. Przeskai.

PONIEC.

1) Oddanie w administrację księdzu Sztukowskiemu tutejszej parafii. Mamy to do siebie ze słowa wypowiedziane przez kapłana do skupionego

thumu wiernych, znajdującą zazwyczaj jakiś niemiły i ny oddźwięk w naszych sercach — oddźwięk, przejęty eichą radością. Lecz do jeszcze większych uczuć jesteśmy zdolni, nawiązamy tylko do ostatniego święta Piotra i Pawła. Jakiż to wiedzy odruch kazał się nam weselić, gdy z ambony dowiedzieliśmy się, że Jego Eminencja Ksiądz Kardynał Prymas Hlond oddał w administrację księdzu Józefowi Sztukowskiemu, dotychczasowemu mianownikowi, parafie Poniec. Niewątpliwie czeka Go tu niebawmy trud, wszystko bowiem gdzie tylko spojrzymy baczmy okiem już nieestetycznego pedanta, ale prosto zwykłego profana, nosi prawie piętno jakiegoś dewastacji. Wspomniany Ksiądz Sztukowski zaapelował do miejscowych parafian, bo pozyskanie ich pomocy, oparte na prawie symbiozy zapewni Mu zrealizowanie najważniejszych potrzeb. Jednakże, dając Jego osobę przyzwianiem ufamy Mu — ufamy tem więcej, że poprzednio już wiele okazał niespożytej energii, wskazywając nam na rozbudowę cmentarza. Niechaj Mu Bóg w tej żożnej pracy wiele łask śle. Nifur.

Kolonje letnie dla dziatwy szkół powszechnych miasta Leszna.

Skończył się rok szkolny. Opustoszały szkoły, zamarli gwar na dziedzińcach i boiskach, znikły z ulic korowody spieszącej do pracy młodzieży szkolnej.

Po moźolnej całorocznej pracy umysłowej nadeszły upragnione wypoczynki. Nadszedł okres wypoczynku i wytchnienia. Niestety, nie wszystkie dzieci mogą wypoczywać w beztrudzie i radości. Wamiki życiowe stają się coraz cięższe. Znikoma tylko liczba dzieci naszych będzie mogła szukać wzmocnienia sił fizycznych na wsi, nad morzem, w górach lub uzdrowisku.

Aby tej niezamożnej a najbardziej potrzebującej wzmocnienia sił młodzieży przyjąć z pomocą Inspektorat Szkolny organizuje tak jak w latach ubiegłych kolonje i półkolonje letnie. Gorące podziękowanie należy się za pełne zrozumienie tej humanitarnej akcji i pomoc finansową Magistratowi i Radzie Miejskiej miasta Leszna. Wydziałowi Powiat. Dyrekcji Kasy Chorych, Woiewódzkiemu Wydziałowi Opieki i Pracy, Szan. Kupaństwu miasta Leszna. Dyrekcji Banku Polskiego, Ziemianstwu powiatu.

W roku bieżącym mimo trudnych warunków gospodarczych Inspektorat wysłał na kolonje blisko 150 dzieci, na półkolonje 70—80 dzieci. Czerpoć z tej listy okolicy, przy zdrowem i obfitem pożywieniu, pod sumienną i troskliwą opieką opiekuna i kierownika kolonii przyczyni się do wzmocnienia fizycznych i moralnych sił dzieci.

Zwzwyższy, że klasa bezrobotna straszliwie czyni spustoszenia również i wśród dzieci naszych pod względem fizycznym. Inspektorat przy intensywnym współpracy Zw. Obyw. Pr. K. w Lesznie z p. Starostą Ziemkietorową na czele uwzględnił w tym roku szczególnie wszystkie dzieci rodziców bezrobotnych i urządził dla tych dzieci specjalną kolonje w Bramie, która zaopiekuje się ZPOK. Wysłał wszystkich dzieci na kolonje nastąpi w piątek, dnia 3. lipca przedpołudniem; uprasza się zainteresowanych rodziców o przysłanie swych dzieci do szkół na godzinie 9,30 rano. Na półkolonje chłopcy zgłoszą się może jeszcze kilku uczniów klasy I. i II. Inspektor szkolny.

— Idę teraz do p. Edwarda proszę go, żeby zanocował, — koczyla rozmowę p. Iza, ustępując miejsca Zbigniewowi.

— Nie zmusisz go do tego, nie męcz się nawet Izu — prosiła się p. Ofelja.

— Kuzynka Iza dobrze oddziaływała na p. Edwarda, — zauważył Zbigniew.

— Nie zawsze, panie, najczęściej Edward na razie ulegnie, potem robi swoje, ja mam w zamian odpłacić — Ofelja spuściła ku ziemi ciężkie powieki.

— W takim razie byłby lepiej, gdyby zamachała... — porwał się z miejsca.

— Za późno już, widzę, rozmawiaj ze sobą: czuję nawet, że Edward przeszywa mnie wzrokiem... Boże! jęknęła bezwiednie, długie, ciężkie westchnienie podniosło jej pierś.

— To westchnienie zgłosne pani... jest dla mnie srogim bólem... straszny wrzutom — mówił zwolna, urwano — ogromny żal drgał w głosie jego tłumiony.

— Panie Zbigniewie...

— I jeszcze dzisiaj przyczyniam się żywym obrazem do rozstrojenia nerwów pani...

— Do porachunku z mem życiem... to zasłużone i odzłute.

Nagle zawolał przerażony — Przecież nie działam w tym celu. Przeważnie chciałem Arlym na myśl, a potem przynajmniej się, chciałem wzruszyć sumienie p. Edwarda. O Boże! czemu uczyniłem! — Rzucił się w głąb foteli rozpaczywym ruchem, głowę po chwili wsparł na dłoń i mówił, jakby do siebie, po chwili wrzutom i bólem: — Nie chcę rozdzierać rany... chcę dać ulgę... Wybac mi... wybac, panie!

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIELKOPOLSKA.

w) Jarocin. (Zuchwały napad na księdza.) Zamieszkały w Stawoszewie w pow. jarocińskim niejaki Niemann wraz z towarzyszem swym Kulka, zaczaiwszy się opodal miejscowej plebanji, napadli onegdaj na wracającego wieczorem do plebanji ks. proboszcza Niedziałkowskiego i pobili go do nieprzytomności. Ciężko rannego i nieprzytomnego księdza odwieziono do szpitala. Oba zwyrodniałych osobników aresztowano. Tłem napadu była zemsta za publiczną admo-nicję, jaką ks. proboszcz Niedziałkowski udzielił Niemannowi.

w) Piątkowo. (Zderzenie samochodu z wozem.) Na drodze pod Piątkowem wracający z Poznania samochód p. Krackowskiego z Moraska usiłował wy-minąć wóz roboczy właściciela „Włoscianki” w Piątkowie sołtysa Gmurowskiego. Gdy szofer dał sygnał woznicza Maksymiljan Wojciechowski zjechał nagle na bok drogi. Kierowca samochodu nie zdołał już zatrzymać maszyny i całą siłą najeżdżał na wóz, rozbi-jając go w kawałki. Wojciechowski upadł na bruk i odniósł ogólne potłuczenia. U samochodu zginy został błotnik i maska.

w) Wieleń. (Zasądzenie butnych Niemców.) Gło-sne swego czasu zajście graniczne w Chęlcie w powie-cie czarnkowskim, gdzie przed kilku miesiącami pe-wna ilość nietrzeźwych Niemców wśród okrzyków antypolskich przeszła granicę polsko-niemiecką, zna-lazła swój epilog przed sądem. W czasie zajścia po-sterunkowy straży granicznej ujął na terytorjum Pol-ski dwóch Niemców Emila Bleichera i Emila Riema-na, których natychmiast osadzono w areszcie. Sąd powiatowy w Wieleńu który onegdaj obu sądził, ska-zał każdego z nich na 300 zł grzywny, i ponoszenie kosztów postępowania sądowego. Po wpłaconiu na-leżnej sumy obydwa zostali natychmiast zwolnieni.

POMORZE.

p) Toruń. (Niezwyczajny okaz.) W pobliżu To-ruńa wyłowili rybacy z Wisły 3-centnarowego jesio-tra, który przyniósł tu prawdopodobnie z Bałtyku. Jesiostra przytransportowano do Warszawy, gdzie sprzedano handlarzom.

p) Grudziądz. (Prowokacja niemiecka nad gra-nicą polską.) Onegdaj przed zaporą graniczną pol-sko-niemiecką na szosie Węlc-Rundwiese, grupa Niemców urządziła manifestację antypolską, wznosząc okrzyki przeciw Polsce i obrzucając kamieniami pol-skie szopy graniczne. Kiedy nadeszła polska straż graniczna, prowokatorzy oddalili się od barjery i po chwili odjechali samochodem.

p) Gdańsk. (Awantury w sejmie gdańskim.) O-stannie przed wakacjami letnimi posiedzenie sejm-u gdańskiego odznaczało się wielkim podnieceniem w związku z trzecim czytaniem ustawy o pełnomoc-nictwach dla senatu w zakresie zabezpieczenia spo-koju publicznego. Przemówienie socjalisty Gehla, spo-kojne i rzeczowe, nie powstrzymało hitlerowców od wykrzyków w czasie jego mowy. Przewodniczący hit-lerowiec von Wnuk, odciągał się z przywołaniem do porządku hitlerowca Greisera za wykrzyki: „czy myś-licie, że ulice Gdańska są tylko dla swiń czerwonych?” Nastąpiły hałasy i wykrzyki ze strony socjalistów oraz padły słowa: „tam u góry siedzi hitlerowiec swinia”. Posiedzenie zostało przerwane i nastąpiły o-bredy konwentu senjorów. W wyniku tych obrad von Wnuk zmuszony był przywołać Greisera do porządku, zaś przewodniczący frakcji socjalistycznej Brill został z posiedzenia wykluczony. Po podjęciu na nowo obrad ustawa o pełnomocnictwach została przyjęta 42 głosami koalicji rządowej i hitlerowców. Ferje letnie wyznaczono do dn. 26 sierpnia. W zwią-zku ze strzelaniną na ulicach Gdańska w dniu 21 czerwca prasa doniosła, że ofiarą jej padło 12 osób. W parę dni później cyfrę osób porażonych określi-ono na 20. Obecnie „Memeler Dampfboot” podaje, na podstawie ostatnich dochodzeń, że ciężko ranionych było 16 a 23 lekko ranionych, razem 39 osób. Prasa nacjonalistyczna gdańska i niemiecka umyślnie sta-rały się zmniejszyć liczbę ofiar teroru hitlerowców gdańskich.

ŚLĄSK.

s) Katowice. („Choćmy Leona, nie Lenina.”) W niedzielę i poniedziałek obchodzono na Górn. Ślą-sku niezwykle uroczyste 40-lecie encykliki „Rerum Novarum”. W niedzielę na stadionie w Król. Hucie zebrano się około 70.000 osób z organizacją robot-niczych. W obrzynie pochodzi, wśród lasu szta-nidarów niesiono transparenty z napisami, sławiącymi twórcę encykliki, papieża Leona XIII: „Choćmy Le-on, nie Lenina”. Przed ratuszem w Król. Hucie ks. biskup Arłamski oraz uczestniczący w obchodzie przedstawiciele władz przyjęli hold i defiladę niezbi-żonych tłumów wiernych. Podobnie wspaniałe uro-czystości odbywały się w Tarnowskich Górach.

s) Katowice. (Militaryzacja kolei na Śląsku?) W związku z rozgoryczeniem i panującymi nastrojami wśród szerokiej rzeszy pracowników kolejowych, roz-moszy się pogłoski o rozporządzeniu militaryzacji kolei śląskich na wypadek strajku.

Z Poznania.

P) W przededniu otwarcia Wystawy Pamiątek Armji Gen. Hałera. Otwarcie Wystawy Pamiątek Armji Błękitnej — mieszczącej się w Gmachu P. K. E. przy ul. Słowackiego 19-21, nastąpi za kilka dni. Prace dobiegają już końca. Mimo to eksponaty — jakkolwiek termin nadsyłania ich minął, nadchodzą nadal, dla tego znaczna ich część nie będzie można wystawić, chociaż wysoka niekiedy przedstawiają war-tość. Nagromadzenie jednak tak licznego materiału przyczyni się niewątpliwie do pogłębiania badań nad historią polskich formacji wojskowych, walczących w czasie wojny światowej po stronie Aliantów — co wpłynie na wysoki poziom wydawnictwa p. t. Polska Armja Błękitna. O tem, jak wielkiem zrozumieniem, zaufaniem i popularnością cieszy się Wystawa, świad-czy fakt, że nadesłano ze wszystkich niemal stron Polski, z Francji i z Ameryki znaczną ilość ekspona-tów, często bezcennych. Dzięki uprzejmości i z po-lecenia Pana Prezydenta m. Poznania Cyryla Rataj-skiego prace ogólniczo-dekoracyjne wykonana na Wy-stawie popularna Dyrekcja Ogrodów Miejskich. Szereg wybitnych osób tak z Polski jak i z zagranicy zapowiedział swój przyjazd na Wystawę a zwłaszcza na Zjazd walny Twa historjograficznego Polska Ar-mja Błękitna, który odbędzie się w niedzielę 5-go lip-ca w Sali Belweduru (ul. Marsz. Focha) o godz. 13-tej. Ostatnio ze statku Pułaski nadesłała radio-de-pesz wycieczka Związku Weteranów Armji Polskiej z Ameryki o swem przyjeździe na uroczystości wil-sonowskie, Zjazd i Wystawę Hałerską. M. inn. przybył już do Poznania, celem większego udziału w zbliżających się uroczystościach — Ks. Prof. Ludwik Bójnowski, który poniósł wielkie zasługi przy re-krutowaniu w Ameryce ochotników do Armji Pol-skiej we Francji. Równocześnie z Wystawą A. g. H. odbędzie się w tym samym Gmachu Wystawa

znanego batalisty Leona Wróblewskiego, poświęce-nej na Powstaniu Wielkopolskiemu.

P) Wyrok w procesie „Deutschensbundu”. — We wtorek, o godz. 15 zapadł wyrok w procesie prze-ciwno kierownikom „Deutschensbundu”. Wyrok miał zapasć w niedzielę popoł., jednak rozprawa przeciągnęła się. W niedzielę, nastąpiło dopiero prze-mówienie prokuratora, który domagał się surowego ukarania winnych. W końcu nastąpiły przemówienia oskarżonych i obrońców. Wyrok potwierdził orzecz-nię pierwszej instancji, a więc skazał oskarżonych. Oskarżeni wyrokiem sądu okręgowego w Bydgoszczy zasądzeni zostali: prof. Heideł i Schmidt, każdy na 6 miesięcy więzienia i 6 miesięcy twierdzy, dr. Krause redaktor Dobbermann i dr. Scholz, każdy na 6 mie-sięcy więzienia. Witleben, Arendt i Jenner zasądzeni zostali na karę twierdzy przez trzy miesiące.

P) Sąd w nowych szatach. Z dniem 1. bm. wy-stępują w myśli ustawy w wszystkich sądach po-znańskich sędziowie, prokuratorzy i adwokaci w to-gach i beretach. Sędziowie mają przy togach i be-retach wypustki zielone, prokuratorzy czerwone, o-brońcy zaś fioletowe.

P) Samobójstwo. Na dziedzińcu koszar 57 pułku piechoty popełnił samobójstwo wystrzałem z karabinu szeregowiec tegoż pułku Wincenty Kryszta, po-chodzący z powiatu wileńskiego. Śmierć nastąpiła natychmiast. Przyczyną rozpaczliwego kroku były nie-porozumienia rodzinne.

P) Z teatrów poznańskich. Teatr Wielki: 2. 7. „Tosca”. 3. 7. „Księżna cyrkowa”. 4. 7. Balet „Pan Twardowski” w Parku Wileńskim. — Teatr Polski: 2. 7. „Kajzer” (Wilhelm II.) 3. 7. „Kajzer” (Wilhelm II.) 4. 7. „Kajzer” (Wilhelm II.) — Teatr Nowy: 2. 7. „Święty płomień”. — Dwór Huggera: 2. 7. „Flo-rette i Patapon”. 3. 7. „Florette i Patapon”.

s) Katowice. (Likwidacja strajku tramwajarzy na Górnym Śląsku.) Strajk tramwajarzy na Śląsku ma się ku końcowi. Zgłosili się do dyrekcji tramwajów przedstawiciele pracowników poszczególnych remiz, celem pertraktowania nad warunkami likwidacji strajku. Zgodzono się, że dyrekcja podtrzyma swe zobow-żania, złożone u komisarsza demobilizacyjnego co do postulatów socjalnych pracowników. W następ-stwie tego poczęły kursować dalsze pociągi tak, że około godz. 4-tej popołudniu znajdowało się w ru-chu 34 pociągów na ogólną liczbę 50-ciu. W ciągu strajku na 50 pociągów przeciętnie kursowała jedna trzecia część. W kilku wypadkach strajkujący tram-wajarzy dopuścili się gwałtu w stosunku do pracu-jących, przyczem uszkodzono również w kilku wy-padkach urządzenia tramwajowe. Wobec tego policja zmuszona była przylapać na gorącym uczynku tymczasowo przytrzymać. Aresztowanych zostało kil-kunastu strajkujących, wśród nich członek rady za-kładowej Nowak.

s) Mysłowice. (Egzekutor pod kluczem.) Na sku-tek zarządzenia Sądu Grodzkiego w Mysłowicach, wła-dze policyjne aresztowały w Mysłowicach niejakiemu Jana Świrka egzekutora podatkowego Urzędu Skarbo-wego. Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem zdefrau-dowania około 50 tys. zł. Szczegóły dalszego śledz-twa są trzymane w tajemnicy. Aresztowany Świr, po-chodzący z poza Śląska, znany jest w Mysłowicach jako jeden z najbardziej niebezpiecznych egzekutorów po-datkowych, który dał się dobrze we znaki miejscow-ym obywatelom.

BYŁA KONGRESÓWKA.

bk) Łódź. (Redukcja lekarzy w Kasach Chorych.) W Łodzi otrzymali z dniem 1. 7. br. wypowiednie-wszy lekarze kas chorych w liczbie 196.

bk) Sosnowiec. (Piłka przyczyną śmierci.) Onegdaj kilku chłopców, między którymi znajdował się również 16-letni Józef Brejda, grało na placu przed domem w piłkę, która w pewnym momencie wpadła do ogródka niej. Kulakowej. B. udał się do właście-cielki ogródka z prośbą o wydanie piłki, a gdy ta odmówiła wszedł do ogrodu sam. Wtedy Kulako-wa zamknęła furtkę od ogrodu nie chcąc go wy-puścić, wobec czego ten otworzył furtkę przemocą i chciał wyjść. Wobec tego Kulakowa rzuciła na niego bijąc go i łopięc, a nadto nadbiegł jeszcze jej syn, 16-letni Władysław, który dobywszy noża zadał nim Brejdaowi śmiertelny cios w pierś. Brej-dak wypuścił z rąk piłkę, pobiegł jeszcze kilka kro-ków i z okrzykiem „Kulak mnie zabił” — padł na ziemię martwy. Młodociany morderca zbiegł w nie-wiadomym kierunku. Dzięki tylko interwencji po-licji udaremnione zostały zamierzenia, zebranego w międzyczasie tłumu, który chciał Kulakową zlyn-czować. Wypadek wywołał liczne komentarze i wywarł na mieszkańcach Sosnowa przynębiające wrażenie.

bk) Łódź. (Pożar rzeźni łódzkiej.) W późnych godzinach wieczornych wybuchł pożar w rzeźni miejskiej w Łodzi. Ogień powstał na strychu w pawilo-nie, w którym mieści się bydło. Na strychu znajdo-wały się znaczne zapasy paszy. Na miejsce pożaru zjechało 6 oddziałów straży ogniowej, które rozpo-częły energiczne akcje. W czasie pożaru jeden ze stra-

żaków dość poważnemu uległ poparzeniu. Ogień u-miejscowiono.

bk) Żyrardów. (Unieruchomienie zakładów żyra-dowskich.) Od wtorku zostały zamknięte Zakłady żyrdowskie pod formą udzielonego robotnikom ur-lopu. Wśród robotników w Żyrardowie kursują po-głoski, że zakłady nie ruszą po dwóch tygodniach. W najlepszym zaś razie nastąpią dalsze redukcje i dalsza obniżka płac.

MAŁOPOLSKA

mp) Zakopane. (Pierwszy wypadek turystyczny.) W niedzielę, zaalarmowane zostało schronisko na Hali Gasienicowej, że jakiś turysta spadł ze Świnicy. Przebywający na Hali bataljon korpusu Kadetów z Chęłmna, wysłał na miejsce wypadku 5 kompanię szkolną. Ekspedycja znalazła turystę i po udzieleniu mu pierwszej pomocy w Kuźnicy oddała go Ochotni-czemu pog. rat. Jest to pierwszy wypadek w tym se-zonie. Wypadkowi uległ 15-letni uczeń gimnazjalny Faiwel Banach z Nowego Targu, który wraz z paru kolegami wybrał się na wycieczkę.

mp) Chrzanów. (Wypadek motocyklowy.) W nie-dzielę, na drodze wiodącej z Babie do Chrzanowa, wydarzyła się katastrofa motocyklowa. Koło godz. 11-tej w nocy jechał motocyklem z przyczepką ks. Frączek, poseł Gdula oraz p. Masjor. W pewnym momencie z powodu niezauważenia na czas leżących na szosie belek przeznaczonych do naprawy drogi, motocykl uderzył w zapórę, ulegając wywróceniu. W wypadku ks. Frączek, który prowadził motocykl odniósł obrażenia ręki, p. Masjor okaleczenia nogę, a poseł Gdula uległ zgnieceniu klatki piersiowej. Pierwszej pomocy ofiarom wypadku udzielił lekarz dr. Gutentag.

mp) Tarnów. (Demonstracyjne ślubowanie.) W niedzielę odbył się w Tarnowie wiec Stron. Chłop-skiego, na którym uczestnicy w liczbie około 8.000 osób ślubowali nie pić i nie palić.

Humor zagraniczny.



Krótkowzroczna pani

— Nie, — dziękuję nie potrzebuje pochłaniać kurzu. (Passing Show)

Z Warszawy.

W) **Anatomii i zoologów z całego świata.** W dniu 3. sierpnia br. rozpocznie obrady w Warszawie XXVI. z kolei międzynarodowy zjazd członków towarzystwa Association des Anatomistes, łącznie z III. zjazdem polskiego Towarzystwa anatomiczno-zoologicznego. Warszawę jako miejsce obecnego zjazdu obrano na jeździe w Pradze w r. 1928 na zaproszenie Polskiego Towarzystwa anatomiczno-zoologicznego i za zgodą rządu polskiego. Dotychczas zgłosiło swój udział 108 uczestników zagranicznych i 17 obcych państw. Goście zwiędzą będą stołce, następnie zaś wyjadą do Krakowa, gdzie po zwiedzeniu miasta i Wieliczki nastąpi zakończenie zjazdu. Na wieczniast po jeździe odbędzie się wycieczka do Ojowa, Pienin, Zakopanego, itp.

W) **Ugi dla pewnych kategorii pracowników kolejowych.** We środe minister komunikacji Kuehn przyjął delegację kolejarzy, która powiadomiła go o

wzrastającym nieustannie nastroju strajkowym wśród kolejarzy i oznajmiła, że przestaje już nad nim pannaować. P. Kuehn oświadczył gotowość poczynienia pewnych ugi i zapowiedział, że kolejarzy kategorii XVI, XV, XIV i XIII, którzy posiadają żonę i troje dzieci, otrzymają 15 proc. dodatku, a kolejarzy kategorii XII, XI i X, o ile posiadają żonę i czworo dzieci, 10 proc.

W) **Magistrat warszawski wzorem skarbu.** Tegoroczne wakacje w magistracie zapowiadają się w całym znaczeniu słowa burzliwe. Jeszcze bowiem nie poradzono sobie całkowicie z odjęciem 15 proc. dodatku drożyznianego, gdy aktualna — dla kasy miejskiej — stała się nowa obniżka 20 proc. Ponieważ jednak w kasie miejskiej jest bardzo źle z gotówką, pracownicy miejskiej w ciągu najbliższych dwu miesięcy, to jest w lipcu i sierpniu, stan ten odczuja. Terminowa wypłata pensji będzie niemożliwa.

Program „Głosu Poznańskiego”

Piątek, 3. lipca.

7.15 Gazeta poranna. 13.00 Sygnal czasu. 13.05 „Paderewski gra” (płyty z magazynu St. Pełczyński) 14.00 Komunikaty PAT’a — notowania giełdy pien. i cen targ. Rzeźni miejskiej. 14.15 Komunikaty gosp. roln. 17.45 Kąpiel krótkofalowy. 18.00 Koncert popularny. (Transm. z Warszawy). 19.00 Dodatek do gazety porannej. Kwadrans lotniczy. 19.15 Twórczość Jerzego Bandrowskiego. 19.30 „Słowa sercem”. 19.45 „Torem” literatury i poezji. 20.00 Nadprogram z Inst. muz. 20.15 Uroczysta akademii ku czci Janka Ignacego Paderewskiego. 22.00 Sygnal czasu — komunikaty sport. i policyjne. 22.15 Muzyka taneczna.

Program „Głosu Warszawskiego”

Piątek, 3. lipca.

11.40 Przegląd Prasy Krajowej PAT. 11.58 Sygnal czasu. 12.05 Program na dzień bieżący. 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10 Kom. Państw. Inst. Met. 13.20 Przerwa. 14.50 Komunikat gospodarczy. 15.10 Przerwa. 15.25 Radiokronika. 15.45 Komunikat sportowy. 16.00 „Kąpiel krótkofalowy”. 16.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.30 „Kąpiel artystyczny L. S. G.” 16.45 Komunikat Centr. Biura Hydrograficznego dla żegluga i rybaków. 16.50 Lekcja języka francuskiego. 17.10 Przerwa. 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.35 Odczyt z Wilna. 18.00 Koncert popularny. 19.00 Rozmaitości. 19.20 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.40 Giełda rolnicza. 19.55 Kom. Państw. Inst. Met. 20.00 Prasowy Dziennik

Radjowy. 20.10 Komunikat sportowy i-szy. 20.15 Koncert poświęcony twórczości I. J. Paderewskiego 22.00 P. Zdzisław Marjnowski wygł. feljeton p. t. „Papa Stefan i jego rodzina”. 22.15 Dodatek do Prasowego Dzienn. Radjowego. 22.20 Komunikat sportowy II-gi, oraz kom. policyjne. 22.25 Program na dzień następny. 22.50 Muzyka lekka i taneczna.

Z poznańskiego targu na bydło.

Urządowe Sprawozdanie Targowej Komisji Nalowania Ceny Poznań, dnia 1 lipca 1931 r.

Spędzono: wołów 196, buhajów 308, krów 135, świń 223, cieląt 646 owiec 545 razem 4355 zwierząt.

BYDŁO.

Woły. Pełnomiesięcie wyczone niezaprzęgane 98—102
Miesięcie łuczone młodsze do lat 3 80—86
Miesięcie łuczone starsze 76—84
Mierne odżywione 61—68

Buhaje. Wyczone pełnomiesięcie 94—100
Łuczone miesięcie 82—90
Nie łuczone, dobrze odżywione starsze 63—76
Mierne odżywione 60—64

Krowy. Wyczone pełnomiesięcie 96—104
Łuczone miesięcie 80—90
Nie łuczone, dobrze odżywione 66—70
Mierne odżywione 40—56

Świnie. Wyczone pełnomiesięcie 96—104
Łuczone miesięcie 86—92
Nie łuczone, dobrze odżywione 70—80
Mierne odżywione 60—64

Młodzież:

Dobrze odżywione 60—64
Mierne odżywione 54—58

Ciętła:

Najprzedniejsze cięta wyczone 100—110
Łuczone cięta 90—96
Dobrze odżywione 80—86
Mierne odżywione 60—70

OWCE:

Wyczone, pełnomiesięcie jagnięta i młode sroby 80—116
Łuczone starsze sroby i młode 80—96

SWINIE (TUCZNIKI).

Pełnomiesięcie od 120 do 150 kg żywej wagi 132—138
Pełnomiesięcie od 160 do 190 kg żywej wagi 134—136
Pełnomiesięcie od 80 do 100 kg żywej wagi 114—120
Miesięcie swin nie ponad 80 kg 92—110
Młodych i późne kaszaty 120—128
Swinie bekonowe 100—112

Przebieg targu spokojny.

Urządowa Cedula Giełdy Żywej i Towarowej

w Poznaniu

Poznań, dnia 1. 7. 1931

Warunki Handel hurtowy, partii Poznań ładunek wagi nowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

„Ceny orientacyjne” partii Poznań

Zyto	28.00—28.50
Pszonica	27.00—27.50
Jęczmień przemysłowy	26.50—27.00
Owies pastewny	23.00—23.50
Młka żytnia 65% w. w. w. w. w.	41.50—42.00
Młka szenna 65% w. w. w. w. w.	44.00—44.50
Oreby żytnie	15.50—16.00
Oreby pszenne	13.50—14.00
Oreby pszenne (grube)	15.00—15.50
Stano młazowa	3.60—4.00
Stano stare	10.00—11.00
Siano luzne i nowe	7.75—8.50

GIEŁDA.

gd) Dzisiaj dn. 2. 7. 31 r. kursy walut są następujące:

Dolar amerykański	1	8.91-92
Funt angielski	1	43.22.5
Frank francuski	100	34.77
„szwajcarski	100	171.99
Marka niemiecka	100	210.05
Guldeny holenderskie	100	172.81

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Magdalski.
Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.
Redakcja otwiera od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł. i od godz. 5-7 wiecz. — Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 1-2-giej po poł.
Członkami Drukarńi Leszczyńskiej Sp. z o. o. w Lesznie.

KINOTEATR IMPERIAL — HOTEL POLSKI — LESZNO

Dzisiaj arcyzabawna operetka dźwiękowa najnowszej produkcji światowej wytw. „Paramount” pt

„WYSPA ZATOPIONYCH SERC”

W roli głównej znakomita śpiewaczka, gwiazda „Metropolitan Opera” w New Yorku znana z filmów „Parada Miłości” Jeannette MacDonald. Nadto ciekawy dodatek. Początek o godzinie 7.30 i 9.15 — w niedzielę o godzinie 5.30 po południu. Ceny miejsc zwykłe już od 10 gr. Ceny miejsc zwykłe już od 70 gr.

HOTEL FOEST — LESZNO

Dzisiaj w czwartek, 2. 7. 31 i w niedzielę 5. 7. 31 r. o godzinie 8 wieczorem

KONCERT W OGRODZIE

Znana orkiestra do tańca. — Parkiet do tańca na wolnym powietrzu. Ważne wolno!

LICYTACJA PRZYMUSOWA

W piątek, dnia 3. lipca, o godz. 10 przed poł. sprzedawane będą przy ul. Brackiej 10:

większą ilość towarów krótkich jak pończochy, skarpetki, bielizna, fartuchy, nici, pastę do obuwia, mydło i inne rzeczy najwięcej dającym za gotówkę.

Nawrocki, kom. sądowy w Lesznie.

rej. 541-31.

Kupujemy

„Głos Leszczyński”

Nr. 177 z dnia 2. 8. 1930, Nr. 179 z dnia 5. 8. 1930

Administracja „Głosu Leszczyńskiego”
Leszno — Wolności 21.

Osobę

ktoś w środe 1. lipca, pomiędzy godz. 9—10 przedpoł. podniósł tękę na ul. Dworcowej, proszę o oddanie tęki w Magistracie pokój nr. 4.

Zgubiono

we wtorek opano, złotą bransoletkę (pamiątkę), w drodze z ul. Komeniusza do ul. Hindersina. Uczciwy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem. Gdzie? wskazać eksp. Głosu.

Skład fryzjerski

dobrze zaprowadzony, za niskim czynszem, natychmiast do wydzierżawienia. OSIECZNA, Kościelna 17.

Dwie tylne ubikacje

w Lesznie, przy ul. Dworcowej nr. 51, nadające się do wszystkiego, wprost od gospodarza, do wydzierżawienia.

Dziewczyna

uczciwa, pracowita, poszukuje posługi. Proszę o listówkę rgt. do eksp. Głosu pod lit. „S. L.”

Czeladnik piekarski

poszukuje posady, natychmiast lub później. Listówkę zgłosz. do eksp. Głosu.

Warsztat kolodziejski

taśmówki, tokarki, cyrkułarki, transmisje i narzędzia kolodziejskie, natychmiast, bardzo tania sprzedaż. KAMINSKI, Rawicz, ul. Kononickiej 263.

Skład

z warszatem i przyległym mieszkaniem, od 1. 8. br. do wynajęcia. Gdzie? wskazać eksp. Głosu.

Sprzedam

wielką parcelę podmiejską, w części lub częściowo, w ładnym, zdrowym i dogodnym położeniu, po 60 gr. za 1 m. kw. Zgłoszenia pism. pod „60 gr.” do eksp. Głosu.

Sprzedam

aparat radiowy, 3 lamp. „Telefunken”, głośnikiem tele. „Flipsa”, odurzacz „Elektrolux” i gramofon szafkowy, z 60 płytami. Zgłosz. Leszno, Dworcowa 51, skład.

LETNISKO KRZYCKO!

W niedzielę, dnia 5. lipca odbędzie się tradycyjne

WIANKI

z różnymi niespodziankami i atrakcjami.

Koncert powiększonej orkiestry!

Piękne dekoracje! Dla dzieci karatele. — Przywanie i szerszenie o nagrody.

Atrakcja dla amatorów fotografów (różne kombinacje). — Od godziny 130 wieczorem puszczanie wiąnek — iluminacja jeziora.

Ognie bengalskie — rakety.

Bitwa morska? (okrętów)

Bufet i kuchnia obficie zaopatrzone. Specjalności: ryby, raki, zupa rakowa i węgore.

PLAŻA POWIĘKSZONA.

Uprzejmie zaprasza L. ROZPENDOWSKI.

DOM

piętrowy, z ogrodem owocowym, w Bojanowie, powiat Rawicz, ul. Piłwiska nr. 298, na sprzedaż. Cena kupna we dług ugody. Zgłoszenia na p. Janickiej.

Mały dom

o 1 piętrze, z dwoma mieszkaniami, po 3 pokoje z kuchnią na sprzedaż. Mieszkanie wolne. Gdzie? wskazać eksp. Głosu.

Wszelkie DRUKI

wykonuje

Drukarnia Leszczyńska - Leszno

PRZEDPŁATA: Na pocztę wraz z tygod. „Przegląd Rolnika”, „Ognisko Dobre”, dodatkami powieściowymi i dodatkami ilustrowanymi z odnosz. do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwart. 7.08 zł, mies. 2.36 zł, w eksped. i agenturach mies. 2.00 zł, z odnoszeniem do domu 2.20 zł. Oddzielny numer 15 groszy. OGŁOSZENIA: Wiersz miłim. 1 tam, na str. 6 tam. 20 gr. Reklamy 1 tam, w dziale redakcyjnym 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2.00 zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpada. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. W razie przeszkod w zakładaniu, spowodowan. wyższą ceną, strajków itp., wydawnictwo

AGENTURA POZNAŃSKA: Rawicz: Polowiński Ign., ul. Paderewskiego. Bojanowo: Adamczewski, Dworcowa, smigiel: P. Sierani, Steniewiczza 24. Gostyń: Kielmiński, Rynek. Ponić: Stefański, księgarnia. Krolia: A. Wieleński, Wolność. A. Smoczyński, Kościelna 1. Miejska Górka: Walenty Szynka, Rynek. Sarnowa: Wędk. fryzjer. Jutrosin: J. Ostrowska, Rynek 9. Pogorzała: Kos, drogeria, Rynek. Wiel. Chowo: Dądzik, piekarnia. Dobin: P. Rawicz, R. Kowalski, Wronów: Dąlaszyński. Zaborowa: Szudra, Rynek, Matyja, Rynek. Włoszakowice: Wojtowiak, piekarnia. Święciechowa: Roschel, Krzywina: Bol. Pilarczyk, Rynek. Osieczna: Sawelski, ul. Leszczyńska. nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonent nie ma prawa do odszkodowania.